

Lekarze mówią - to cud

data aktualizacji: 2020.02.01 autor: Beata Pierzchała



(fot. archiwum rodzinne Moniki Białek)

Nikolka to mała dziewczynka z żelaznym charakterem. Jej wola walki o zdrowie jest przeogromna. Ma dopiero kilka lat, a instynktownie wie, co dla niej dobre.

- Lekarz był w szoku - mówi Monika Białek. - Kiedy byliśmy z Nikolką w Szczecinie na konsultacji to powiedział, że ma przypadki, gdzie kręgosłup jest w lepszym stanie, a dzieci nie chodzą. Powiedział nam, że to cud, że Nikola chodzi.

Cud okupiony ogromnym wysiłkiem, zarówno dziewczynki, jak i rodziców. Cud, który finansowo jest kosztowny i wymaga ciągłej kontroli. Nikolka ma 3,5 roku, przez ten krótki czas trzeba było aż pięć razy zmieniać ortezy, które są podstawowym przyrządem rehabilitacyjnym dla dziecka z taką wadą. Zaraz po urodzeniu rozpoznano u niej rozszczep kręgosłupa.

Więcej na ten temat w papierowym wydaniu "Głosu" z 30 stycznia.

Źródło: <https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/34493-lekarze-mowia-to-cud>